

Sygn. akt: XII C 73/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2014 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach XII Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR del. Piotr Suchecki
Protokolant:	Magdalena Kostur

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2014 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa K. B. (1)

przeciwko M. P. (1) (P.)

o zapłatę

- zasądza od pozwanego M. P. (1) na rzecz powoda K. B. (1) kwotę 154 742,18 (stu pięćdziesięciu czterech tysięcy siedmuset czterdziestu dwóch 18/100) złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 21 lutego 2014 roku;
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11 355 (jedenastu tysięcy trzystu pięćdziesięciu pięciu) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XII C 73/14

UZASADNIENIE

W dniu 21 lutego 2014 r. K. B. (1) wniósł o zasądzenie na jego rzecz od M. P. (1) kwoty 154 742,18 zł. z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Uzasadniając powództwo wyjaśnił, że nabył wierzytelność w wysokości stwierdzonej 24 fakturami VAT od dotychczasowego wierzyciela pozwanego - G. D. (1), a pozwany po zawiadomieniu o dokonanej cesji uregulował jedynie część długu. Wyjaśnił, że suma nieuregulowanych dotąd należności głównych wynosi 143 339,76 zł., a suma skapitalizowanych odsetek ustawowych za zwłokę według stanu na dzień wniesienia pozwu wynosi 11402,42 zł.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym M. P. (1) domagał się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia na jego rzecz od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Zaprzeczył, aby cedent wykonał na jego rzecz prace objęte wystawionymi fakturami i wskazał, że nie łączyła go z cedentem umowa o roboty budowlane, ani nie doszło do protokolarnego odebrania zafakturowanych prac.

W odpowiedzi na sprzeciw K. B. (1) oświadczył, iż pozwany był głównym wykonawcą robót budowlanych, a cedent od wielu lat współpracował z nim jako podwykonawca, stąd nie zawierali pisemnych umów, zawsze rozliczali się w ten sam sposób i nigdy nie było na tym tle żadnych zastrzeżeń. Cedent wykonał wszystkie prace objęte wystawionymi

fakturami, a pozwany odebrał je i dotychczas faktu tego nie negował, regulując część należności po zawiadomieniu o cesji.

Stan faktyczny:

K. B. (1) i M. P. (1) są współdziałalcami (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M.. Spółka ta zajmowała się działalnością deweloperską, w ramach której realizowała budowę osiedli mieszkaniowych min. w L. i w Ś.. Głównym wykonawcą robót budowlanych realizowanych w ramach tych inwestycji był M. P. (1), prowadzący działalność gospodarczą pod firma (...)

/dowód:

- zeznania świadka A. D. – zapis rozprawy z dnia 26 września 2014 r.

- wydruk z CEIDG – k. 19

- przesłuchanie powoda K. B. (1) – zapis rozprawy z dnia 26 listopada 2014 r.

- przesłuchanie pozwanego M. P. (1) – zapis rozprawy z dnia 26 listopada 2014 r./

M. P. (1) od ponad ośmiu lat współpracował z G. D. (1), który prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...) i zajmował się robotami wodno-kanalizacyjnymi. G. D. (1) był podwykonawcą M. P. (1) w zakresie instalacji wod-kan i CO przy robotach budowlanych realizowanych przez M. P. (1) na rzecz dewelopera (...) sp. z o.o. Długotrwała i oparta na wzajemnym zaufaniu współpraca M. P. (1) i G. D. (1) skutkowałą rezygnacją z wszelkich formalizmów. Zgodnie z przyjętą między nimi praktyką M. P. (1) budował domy i mieszkania, w których na bieżąco zlecał G. D. (1) wykonanie instalacji wod-kan i CO, przekazując projekt i wskazując miejsce prac. Po faktycznym wykonaniu prac M. P. (1), który stale przebywał na budowie, osobiście dokonywał ustnie ich odbioru, po czym G. D. (1) wystawiał fakturę, obejmującą koszty zakupu materiałów i robociznę, według zasad i stawek wcześniej pomiędzy nimi ustalonych. Nigdy w praktyce ich wcześniejszej współpracy nie zdarzyło się, aby M. P. (1) zakwestionował zasadność faktur wystawianych przez G. D. (1) /na łączną wysokość ok. 2 200 000 zł./.

/dowód:

- zeznania świadka G. D. (1) – zapis rozprawy z dnia 26 września 2014 r.

- zeznania świadka S. Ś. (1) – zapis rozprawy z dnia 26 września 2014 r.

- zeznania świadka A. D. – zapis rozprawy z dnia 26 września 2014 r.

- wydruk z CEIDG – k. 18

- przesłuchanie powoda K. B. (1) – zapis rozprawy z dnia 26 listopada 2014 r.

- przesłuchanie pozwanego M. P. (1) – zapis rozprawy z dnia 26 listopada 2014 r./

W tożsamy sposób układała się współpraca M. P. (1) i G. D. (1) przy realizowaniu robót budowlanych w Ś. i L.. M. P. (1) był tu głównym wykonawcą, a G. D. (1) wykonywał na jego zlecenie instalacje wodno-kanalizacyjne oraz CO w okresie od 2011 r. do kwietnia 2013 r. Poza firmą (...) nikt inny nie wykonywał prac w tym zakresie na rzecz M. P. (1). Przy tych inwestycjach ich współpraca wyglądała w sposób standardowy. M. P. (1) zawsze wskazywał G. D. (1) gdzie i jakie prace ma wykonać. Oni codziennie widywali się na terenie budowy i M. P. (1) na bieżąco kontrolował i dokonywał odbioru wykonywanych przez G. D. (1) prac. G. D. (1) wystawiał fakturę za wykonane prace dopiero w momencie uzyskania ich akceptacji przez M. P. (1) i po wykonaniu wszelkich poprawek, jeśli wskazywano mu taką konieczność. G. D. (1) miał opinię bardzo solidnego i rzetelnego fachowca nie tylko u M. P. (1), ale także i u jego pracowników, u przedstawicieli inwestora, którzy kontrolowali budowę, u kierownika budowy i inspektora nadzoru. Do przełomu

lat 2012 i 2013 r. współpraca między G. D. (1) a M. P. (1) układała się bezproblemowo. Wówczas M. P. (1) popadł w problemy finansowe i zaczął odsuwać w czasie moment odbioru faktur, wymagał też na G. D. (1), aby wydłużał mu terminy płatności. Mimo upływu terminów płatności M. P. (1) nie zapłacił należności objętych 24 fakturami Vat o numerach (...) wystawionymi przez G. D. (1) w okresie od 2 stycznia do 29 kwietnia 2013 r. M. P. (1) nigdy nie negocjował swojego obowiązku i zawsze zapewniał G. D. (1), że należności te zapłaci, ale tłumaczył się brakiem pieniędzy. Gdy G. D. (1) zwrócił się o wstawiennictwo do kierownika budowy, ten w rozmowie z M. P. (1) także usłyszał uznanie obowiązku zapłaty i tłumaczenie wyłącznie brakiem środków finansowych.

/dowód:

- zeznania świadka G. D. (1) – zapis rozprawy z dnia 26 września 2014 r.
- zeznania świadka S. Ś. (1) – zapis rozprawy z dnia 26 września 2014 r.
- zeznania świadka A. D. – zapis rozprawy z dnia 26 września 2014 r.
- zeznania świadka W. S. – zapis rozprawy z dnia 26 listopada 2014 r.
- faktury Vat o numerach (...) – k.24-26 i 30
- przesłuchanie powoda K. B. (1) – zapis rozprawy z dnia 26 listopada 2014 r.
- przesłuchanie pozwanego M. P. (1) – zapis rozprawy z dnia 26 listopada 2014 r./

Z końcem kwietnia G. D. (1) zakończył współpracę z M. P. (1), albowiem ten nie zapłacił mu żaden należności za prace wykonane w 2013 r. W późniejszym czasie G. D. (1) wykonywał prace w zakresie instalacji wod-kan i Co na terenie osiedli w L. i Ś., ale już na bezpośrednie zlecenie inwestora.

/dowód:

- zeznania świadka G. D. (1) – zapis rozprawy z dnia 26 września 2014 r.
- zeznania świadka S. Ś. (1) – zapis rozprawy z dnia 26 września 2014 r.
- przesłuchanie powoda K. B. (1) – zapis rozprawy z dnia 26 listopada 2014 r.
- przesłuchanie pozwanego M. P. (1) – zapis rozprawy z dnia 26 listopada 2014 r./

W dniu 10 września 2013 r. G. D. (1) zbył wszelkie wierzytelności przysługujące mu na rzecz M. P. (1), a wynikające z 24 faktur Vat, na rzecz K. B. (1). Tego samego dnia G. D. (1) wysłał do M. P. (1) zawiadomienie o dokonanej cesji, a K. B. (1) wysłał do M. P. (1) wezwanie do zapłaty długu. W dniu 25 listopada 2013 r. M. P. (1) uregulował część należności, przelewając na rachunek K. B. (1) kwoty 15 125,12 zł., 1 194,21 zł. i 10 000 zł., wskazując, że zapłata dotyczy przelanych wierzytelności objętych fakturami (...). Dotychczas M. P. (1) nie zapłacił należności objętych pozostałymi fakturami, których łączna suma wynosi 143 339,76 zł. Suma odsetek ustawowych za zwłokę w ich płatności, skapitalizowanych na dzień 21 lutego 2013 r., wynosi 11 402,42 zł. W dniu 3 stycznia 2014 r. M. P. (1) wystosował do G. D. (1) pismo, w którym wezwał go do sporządzenia i przesłania duplikatów faktur nr(...)W odpowiedzi G. D. (1) wyraził gotowość wystawienia żądanych duplikatów, jednakże zobowiązał M. P. (1) do oświadczenia o przyczynie takiego żądania, wskazując jednocześnie, że nieprawdziwe jest twierdzenie, jakoby nie otrzymał on oryginałów tych faktur. M. P. (1) część z niezapłaconych faktur zaksięgował w ramach prowadzonej działalności gospodarczej i dokonał w ich ramach rozliczenia należności podatkowych /faktury Vat nr (...)/.

/dowód:

- umowa sprzedaży wierzytelności z dn. 10 września 2013 r. – k. 14-17

- zawiadomienie o cesji – k. 20-21

- wezwanie do zapłaty- k. 22-23

- wydruki z rachunku bankowego K. B. – k. 27-29

- faktury Vat o numerach (...) – k.24-26 i 30

- wydruk zaksięgowanych faktur w księdze rachunkowej z listą rozliczonych płatności – k. 102-103

- pismo M. P. z dn. 3 stycznia 2014 r. – k. 45

- pismo G. D. z dn. 28 stycznia 2014 r. – k. 44/

Ustaleń w zakresie stanu faktycznego, przyjętego za podstawę do przeprowadzania dalszych rozważań, sąd dokonał w oparciu o wszechstronną analizę całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego - w zakresie niemal w pełni odpowiadającym inicjatywie dowodowej stron, kierując się przy tym dyrektywami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. Właściwie wszystkie wskazane dowody składają się spójnie na zgodny i logiczny obraz stanu faktycznego sprawy. Żaden z dokumentów nie był kwestionowany w zakresie autentyczności. Zeznania wszystkich świadków oraz stron korelowały ze sobą w zakresie dotyczącym terminu i sposobu współpracy pozwanego z G. D. (1). Zeznania G. D. (1) oraz pozwanego wskazały w sposób jednolity, że współpraca między nimi opierała się na ustaleniach ustnych i wzajemnym zaufaniu. Wszyscy świadkowie oraz strony zgodnie zeznali, że G. D. (1) wykonał wszelkie zlecone mu przez pozwanego prace. Relacje te potwierdziły też, że każdorazowo podstawą do wystawienia faktury był wcześniejszy odbiór dokonany przez pozwanego, który na co dzień przebywał na budowie i miał bieżący wgląd w prace wykonywane przez G. D. (1). W materiale dowodowym brak jakiegokolwiek śladu, aby pozwany kiedykolwiek negował zakres bądź wartość prac wykonanych i zafakturowanych przez G. D. (1). Pozwany w toku swoich zeznań przyznał to, co wcześniej wynikało już z relacji powoda i świadków /G. D. i S. Ś./ . Mianowicie, że od wielu lat współpracował z G. D. (1) na tych samych zasadach, że wielokrotnie rozmawiał z nim na temat płatności za przedmiotowe faktury, a jedyną przyczyną braku zapłaty był brak środków finansowych. Tym samym zawarte w sprzeciwie od nakazu zapłaty twierdzenia, jakoby z G. D. (1) nie łączyła go umowa, aby nie doszło do obioru prac, a także aby prace objęte przedmiotowymi fakturami nie zostały wykonane okazały się wyłącznie gołosłowną kreacją obliczoną wyłącznie na potrzeby niniejszego procesu. O intencjach pozwanego świadczą jego zeznania, w ramach których powiedział, iż zapłaciłby należności wynikające z przedmiotowych faktur, gdyby miał pewność, iż faktury te nie zostały już zapłacone przez inwestora. Trudno akceptować takie podejrzenie w sytuacji, gdy pozwany jest głównym udziałowcem spółki inwestora i przysługują mu w związku z tym możliwości kontrolne. W sprawie zeznawali też reprezentacji inwestora, których relacje jednoznacznie przeczą tego rodzaju podejrzeniom. Logicznie brzmią przy tym zeznania powoda, który właśnie w imię ochrony interesów i renomy inwestora /jako drugi ze współudziałowców/ nabył wierzycelność od podwykonawcy, aby ten, jako ceniony fachowiec, kontynuował roboty po zmianie głównego wykonawcy. Pozwany próbował wykazywać, że przynajmniej część prac objętych fakturami mogła wykroczyć poza jego zamówienia. Przeczy temu zgodnie zrelacjonowany przez wszystkich sposób współpracy, z którego wynikało, że cedent wystawiał fakturę dopiero po akceptacji faktycznie wykonanych prac, przez pozwanego, który stale przebywał na budowie. Powód próbował podważyć wartość dowodową faktur zeznaniami świadka W. S., który jednak potwierdził sposób współpracy zrelacjonowany wcześniej przez G. D. (1). Zeznał przy tym, że ten miał wykonywać również prace instalacyjne bezpośrednio na rzecz nabywców mieszkań. Zeznania te nie prowadzą jednak do podważenia wiarygodności roszczenia, skoro nie znajdują potwierdzenia w reszcie materiale dowodowym, względnie nie przeczą zeznaniom G. D. (1) odnośnie przedmiotowych faktur. Pozwany przedstawił przy tym fakturę, z której miało wynikać, że cedent wykonywał prace w tożsamym zakresie na rzecz klientów indywidualnych. Tymczasem faktura ta dotyczy okresu, kiedy to od miesiąca już nie współpracowali, a zatem w żaden sposób nie podważa wiarygodności G. D. (1) i wystawionych przez niego. przedmiotowych faktur. Nadto dowód ten został przez sąd pominięty na podstawie art. 207 § 6 k.p.c., albowiem nie został on powołany w sprzeciwie od nakazu zapłaty, a pozwany celowo i intencjonalnie przedstawił go na rozprawie dopiero wtedy, gdy G. D. (1) skończył zeznawać i podczas jego przesłuchania nawet

o nim nie wspomniał. Pozwany swoim zachowaniem naruszył art. 3 k.p.c. i dopuszczenie tego dowodu w takich okolicznościach nie tylko byłoby usankcjonowaniem jego ewidentnie zawinionego działania, ale także prowadziłoby do przedłużenia postępowania w związku z koniecznością uzupełniającego przesłuchiwania świadka. Należy też zauważyć, że decyzja sądu o pominięciu dowodu spotkała się z sygnalizacją ze strony pozwanego zamiaru wniesienia sprzeciwu w trybie art. 162 k.p.c., przy czym na samej sygnalizacji zamiaru pozwany poprzestał.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości na podstawie art. 627 k.c. w związku z art. 509 § 1 i 2 k.c., albowiem pozwany nie wywiązał się z ciążącego na zamawiającym obowiązku zapłaty umówionego wynagrodzenia, a powód skutecznie nabył wierzycelności przysługujące wykonawcy.

Pozwany od wielu lat współpracował z G. D. (1), współpraca ta opierała się na wzajemnym zaufaniu i według niezmiennych reguł. Pozwany, jako główny wykonawca robót budowlanych, zlecał G. D. (1), aby we wskazywanych każdorazowo obiektach wykonywał instalacje wod-kan i Co. Takie umowy zakwalifikować zatem należy jako umowy o dzieło, które nie musiały być zawierane w szczególnej formie: mogły być zawarte ustnie, telefonicznie, a także przez czynności konkludentne. W tym przypadku poza sporem jest, że pozwany i G. D. (1) każdorazowo zawierali ustnie umowy o wykonanie konkretnych instalacji. Pozwany, stale obecny na budowie, każdorazowo dokonywał odbioru robót i jego akceptacja skutkowałą wystawieniem faktury przez wykonawcę. Prawdą jest, że sama faktura nie stanowi źródła zobowiązania, jednakże wystawiana jest ona wówczas, gdy istnieje podstawa jej udokumentowania m.in. wykonanie zamówionego dzieła /robót instalacyjnych/. Zwrócić należy także uwagę, iż z chwilą wejścia Polski do Unii Europejskiej nie istnieje wymóg podpisania faktury VAT przez nabywcę towaru bądź usługi. Pozwany próbuje się zasłaniać brakiem protokołów odbioru robót, które rzekomo uniemożliwiają weryfikację zakresu wykonanych prac. Jednakże oceniając wzajemne relacje stron umowy należy mieć na względzie art. 354 k.c., wskazujący, że jeśli w ramach zobowiązania funkcjonują ustalone zwyczaje, to obie strony winny przy wykonywaniu swych obowiązków nimi się kierować. Postępowanie dowodowe wykazało, że G. D. (1) prawidłowo wywiązywał się ze swojego zobowiązania. Nie sposób twierdzić, aby nie wykonał on zleconych mu robót, skoro faktury wystawiał zawsze po odbiorze i akceptacji prac przez pozwanego. Wykonanie prac potwierdzają też wszyscy przesłuchani świadkowie. W sprawie nie jest istotne jakie konkretnie prace G. D. (1) wykonał, jakie miały one obmiary i wartości kosztorysowe, skoro strony umowy porozumiały się co do zakresu prac, pozwany zatwierdził ich wykonanie i wartość, a wykonawca na tej podstawie wystawił umówioną fakturę. Stawiając zarzut o braku protokołów odbioru pozwany postępuje niekonsekwentnie i wbrew przyjętym i akceptowanym przez siebie zwyczajom. Sam bowiem przyznał, że przyjmował faktury po wykonaniu prac i bez sporządzania pisemnych protokołów. W ten sposób rozliczył się z G. D. (1) na ponad 2 000 000 zł., a rzetelność wykonawcy nie budziła niczyich wątpliwości, o czym relacjonował także pozwany. Zapłacił też należności wynikające z części faktur, które objęte były umową cesji, co klóci się z treścią jego zarzutu. Mimo świadomości wystawionych faktur pozwany nigdy – do momentu złożenia sprzeciwu od nakazu zapłaty – nie negocjował obowiązku ich zapłaty. We wcześniejszych rozmowach z G. D. (1) wskazywał na brak środków finansowych, jako jedyną przyczynę zwłoki w płatności. W toku przesłuchania przed sądem pozwany zeznał, że zapłaciłby należności wynikające z faktur, gdyby miał przekonanie, że nie zostały one rozliczone przez inwestora. Z wypowiedzi tej logicznie wynika, że pozwany nie neguje faktu, ani wartości wykonanych i zafakturowanych robót. Rzekome wątpliwości co do zapłaty faktur przez inwestora są nieuprawnione, skoro każda z przedmiotowych faktur wystawiona została w okresie, kiedy strony jeszcze współpracowały, a pozwany pełnił rolę głównego wykonawcy robót budowlanych. Przesłuchiwani przedstawiciele inwestora nie potwierdzili, aby inwestor miał te należności regulować. Z przesłuchania świadków oraz stron, w tym także pozwanego wynika, że pozwany uznawał dług wynikający z przedmiotowych faktur wobec G. D. (1). Wprawdzie uznanie roszczenia nie zostało legalnie zdefiniowane, jednakże powszechnie przyjmuje się, że uznanie roszczenia może mieć charakter tzw. uznania niewłaściwego, w którym dłużnik wyraża jedynie przeświadczenie o istnieniu roszczenia wierzyciela. W judykaturze panuje pogląd, że uznanie niewłaściwe może być dokonane w sposób wyraźny lub dorozumiany przez czynność czysto faktyczną, nie musi wskazywać ani podstawy prawnej, ani wysokości uznawanego roszczenia (np. poprzez wykonanie części świadczenia, częściową zapłatę, złożenie prośby o odroczenie terminu płatności, rozłożenie należności na raty). Uznanie niewłaściwe nie jest czynnością prawną, a jedynie przyznaniem

obowiązku świadczenia wynikającego z innego źródła, a więc deklaratywnym stwierdzeniem, że taki obowiązek istnieje i że dłużnik, nie zamierza uchylić się od jego wypłacenia. Uznanie nie może być cofnięte lub odwołane. Pozwany co najmniej w sposób dorozumiany uznał dług z tytułu wszystkich objętych przedmiotowymi fakturami. Jego zachowanie aż do czasu rozpoczęcia postępowania przed sądem wskazywało, że ma on świadomość ciężącego na nim zobowiązania i ma zamiar dobrowolnego spełnienia świadczenia. Zapewniał o tym G. D. (1) nie tylko poprzez przyjmowanie faktur, ale i w późniejszych rozmowach, także w obecności osób trzecich. Prosił też o wydłużanie terminów płatności. Warto przy tym zauważyć, że uznanie długu ma istotne znaczenie dowodowe w sferze procesu cywilnego, albowiem wierzyciel przedstawiający dowód uznania długu przez dłużnika nie musi wykazywać w inny sposób istnienia swej wierzytelności. To dłużnika obciąża wówczas powinność wykazania, że uznana wierzytelność w rzeczywistości nie istnieje, a pozwany obowiązkowi temu nie sprostał. Jego zarzuty ocenić należało wyłącznie w kategoriach gołosłownej kreacji obliczonej wyłącznie na potrzeby procesu. Tymczasem rzeczywistej przyczyny nieuregulowania przedmiotowej należności upatrywać należy w kłopotach finansowych, w jakie popadł pozwany akurat w tym okresie, na który przypadła rozliczenie robót objętych wystawionymi fakturami. Logicznie korespondują z tym okoliczności stojące u podstaw cesji wierzytelności. Ich nabywcą został udziałowiec inwestora, którego zamiarem było z jednej strony chronienie renomy dewelopera, a z drugiej zapewnienie możliwości współpracy z cenionym fachowcem przy dalszych robotach, prowadzonych już bez udziału dotychczasowo głównego wykonawcy. Ponieważ powód skutecznie nabył wierzytelności objęte przedmiotowymi fakturami, co zresztą nie było przedmiotem kwestionowania, zatem – w oparciu o powołane na wstępie przepisy – sąd rozstrzygnął jak w sentencji.

O kosztach procesu pomiędzy stronami sąd rozstrzygnął zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z §2 ust. 1 i 2 oraz §6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.jedn. Dz.U. z 2013 r. poz. 461). Roszczenie powoda okazało się usprawiedliwione w całości, a zatem zachodzą wszelkie przesłanki, aby włożyć na pozwanego obowiązek zwrotu całości kosztów stronie przeciwnej. Koszty te obejmują opłatę uiszczoną od pozwu, wynagrodzenie adwokata reprezentującego powoda ustalone w minimalnej stawce oraz uiszczoną opłatę skarbową od złożonego dokumentu pełnomocnictwa.